

Sygn. akt II Ka 130/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Teresa Zawiaślak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r.

sprawy **B. W. (1), B. W. (2) i E. D.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 29 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 1139/13

w zaskarżonej części wyrok uchyla i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Garwolinie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 130/15

UZASADNIENIE

B. W. (1), B. W. (2) i E. D. oskarżone zostały o to, że:

I. od października 2012 r. do 25 sierpnia 2013r. w R., pow. G., pomówiły A. W. o to, że ma dzieci każde z innym mężczyzną co mogło poniżyć ją w opinii publicznej,

tj. o czyn z art. 212 § 1 kk;

II. od października 2012r. do 25 sierpnia 2013 r. w R., pow. G. znieważały A. W. słowami wulgarnymi,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku, sygn. akt II K 1139/13, Sąd Rejonowy w Garwolinie:

I. oskarżone **B. W. (2), B. W. (1) i E. D.** uniewinnił od popełnienia czynu z pkt I aktu oskarżenia;

II. oskarżoną **B. W. (2)** uznał za winną tego, że w dniu 18 sierpnia 2013r. w R. pow. G. znieważyla A. W. słowami wulgarnymi tj. popełnienia czynu z art. 216 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 216 § 1 kk skazał oskarżoną na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych w kwocie po 15 złotych każda z nich;

III. oskarżoną **B. W. (1)** uznał za winną tego, że w dniu 18 sierpnia 2013r. w R. pow. G. znieważyla A. W. słowami wulgarnymi tj. popełnienia czynu z art. 216 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 216 § 1 kk skazał oskarżoną na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych w kwocie po 10 złotych każda z nich;

IV. oskarżoną **E. D.** uznał za winną tego, że w dniu 18 sierpnia 2013r. w R. pow. G. znieważyla A. W. słowami wulgarnymi tj. popełnienia czynu z art. 216 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 216 § 1 kk skazał oskarżoną na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych w kwocie po 15 złotych każda z nich;

V. zasądził od oskarżonej B. W. (2) na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 50 złotych poniesionych kosztów procesu, zasądził od oskarżonej B. W. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 50 złotych tytułem poniesionych kosztów procesu, zasądził od oskarżonej E. D. na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 50 złotych tytułem poniesionych kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonych B. W. (1), B. W. (2) i E. D. zaskarżając powyższe orzeczenie w części dotyczącej czynu z pkt II i zarzucił mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk oraz art. 427 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż w dniu 18 sierpnia 2013r. oskarżone B. W. (1), B. W. (2) i E. D. w stosunku do oskarżycielki wbrew wyjaśnieniom oskarżonych, zeznaniom świadka, wypowiadały słowa wulgarne podczas nieobecności oskarżycielki prywatnej, ale z zamiarem, aby słowa do niej dotarły wypowiadały słowa wulgarne, a w konsekwencji uznanie ich winnymi popełnienia zarzucanego im czynu,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 216 § 1 kk w ten sposób, iż Sąd uznał oskarżone winnymi czynu, który to czyn nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego z art. 216 § 1 kk,
3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 4, 5 § 2, 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy oskarżone w dniu 18 sierpnia 2013r. wypowiedziały w stosunku do oskarżycielki prywatnej A. W. słowa wulgarne, oparcie ustaleń faktycznych na dowolnych, nielogicznych, niezgodnych z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego domniemaniach niezajdujących potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności zeznaniach samej oskarżycielki prywatnej, przy jednoczesnym bezpodstawnym odrzuceniu innych możliwych wersji przebiegu wydarzeń i ich kwalifikacji prawnej oraz sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający ustalenie toku rozumowania sądu, a tym samym kontrolę zaskarżonego wyroku,
4. obrazę przepisów postępowania art. 4, 5, 7, 410 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonych, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonych wniósł o uniewinnienie oskarżonych od popełnienia czynu zarzucanego im w pkt II aktu oskarżenia ewentualnie o uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonych poparł apelację i wnioski w niej zawarty. Oskarżone B. W. (2), B. W. (1), E. D. wniosły o uniewinnienie. Nie stawiała się oskarżycielka prywatna, o terminie zawiadomiona prawidłowo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych jest zasadna w zakresie, w jakim wnosi o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Podkreślić należy, iż niezależnie od treści przyszłego rozstrzygnięcia, uchybienia zaistniałe w niniejszej sprawie przy ustalaniu podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku powodują, że skazanie oskarżonych za popełnienie czynu zarzucanego im w pkt II aktu oskarżenia jest co najmniej przedwczesne.

Obrońca oskarżonych zarzuty wiodące, których uwzględnienie, w jego ocenie, powinno skutkować uniewinnieniem mocodawczyń, oparł na podstawach odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 i 3 kpk. Choć zarzuty te nie są ze sobą połączone, to z pewnością są ściśle zintegrowane. Z treści argumentacji zawartej w apelacji wynika bowiem, iż skarżący prezentuje pogląd, że Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia faktyczne, które legły u podstaw uznania, że oskarżone zrealizowały znamiona czynu z art. 216 § 1 kk, a wadliwość ta była rezultatem nieprawidłowego zastosowania przez Sąd orzekający przepisów postępowania w procesie dochodzenia do tychże ustaleń faktycznych.

Kontrola odwoławcza potwierdziła zasadności powyższego stanowiska, dlatego podniesiony w środku odwoławczym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w znacznym zakresie zasługiwał na uwzględnienie, co jednak nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia postulowanego przez skarżącego w pierwszej kolejności, tj. uniewinnienia oskarżonych od popełnienia czynu zarzucanego im w pkt II aktu oskarżenia.

W przedmiotowej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżone oraz oskarżycielka prywatna są od wielu lat są ze sobą skonfliktowane. Niewątpliwie jest też, że w dniu 18 sierpnia 2013 roku, na posesji zamieszkałej przez oskarżycielkę prywatną i oskarżoną B. W. (2), najpierw doszło do rozmowy S. W. – męża oskarżycielki prywatnej z jego matką B. W. (2), a następnie do rozmowy S. W. z jego siostrami, tj. E. D. i B. W. (1). Bezsporne jest również to, że w rozmowach tych nie uczestniczyła bezpośrednio A. W., ale w czasie ich trwania przebywała w domu na tej posesji.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczową kwestią było ustalenie przebiegu wyżej wskazanych rozmów, w tym w szczególności, czy w ich toku każda z oskarżonych używała słów wulgarnych odnoszących się do pokrzywdzonej, a jeżeli tak, to ustalenie czy było to w obecności pokrzywdzonej, czy oskarżone działały w zamiarze, aby wypowiedane przez nie słowa dotarły do pokrzywdzonej.

W realiach niniejszej sprawy, do ustalenia powyższych okoliczności mogły służyć poza wyjaśnieniami oskarżonych i zeznaniami pokrzywdzonej, tylko zeznania świadków w osobach S. W., P. Ś., E. M. oraz P. T..

Sąd Rejonowy stanął zatem przed trudnym zadaniem oceny materiału dowodowego, w którym najistotniejsze znaczenie mają relacje osób ze sobą skonfliktowanych i w większości bezpośrednio zainteresowanych wynikiem postępowania. Trudność ta była tym większa, że strony konfliktu odmiennie przedstawiały przebieg zdarzenia. Te okoliczności powodowały, że konieczna była szczególnie wnikliwa analiza

zesań pokrzywdzonej, wyjaśnień oskarżonych oraz zesań świadków, ich wszechstronne rozważenie oraz ocena poszczególnych elementów zawartych we wszystkich ich relacjach.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy nie sprostaał zadaniu przeprowadzenia oceny powyższych dowodów z uwzględnieniem wszystkich wskazanych wymogów, dlatego słuszne są zastrzeżenia obrońcy, co do ustaleń faktycznych, jakie poczynił Sąd Rejonowy w oparciu o te dowody.

W pierwszej kolejności wątpliwości budzi podstawa dowodowa ustalenia, że B. W. (2) w dniu 18 sierpnia 2013 roku w toku rozmowy z synem S. W. użyla słów wulgarnych odnoszących się do pokrzywdzonej. Jedynym dowodem na to, że B. W. (2) wypowiedziała wówczas słowa znieważające A. W., były zeznania pokrzywdzonej, która stwierdziła, że oskarżona B. W. (2), w toku słyszanej przez nią rozmowy ze S. W., nazywała ja wulgarnymi słowami (28v-29). Żadna z osób przesłuchiowanych w sprawie nie potwierdziła wersji pokrzywdzonej. Oskarżona kategorycznie zaprzeczyła aby takie słowa wówczas wypowiedziała (k.27v). Świadek S. W. stwierdził, że matka na temat jego żony nic mu nie powiedziała, on miał tylko do niej pretensje, że nie powiedziała mu wcześniej, że on jest bezpłodny (k. 41v). Świadek P. Ś. zeznała, że kiedy w dniu 18 sierpnia 2013 roku sprzątała w ganku, usłyszała jak B. W. (2) rozmawiała z jej ojczymem S. W.

i z ciekawości podsłuchiwała o czym rozmawiają. Zeznała, że S. W. powiedział do matki: „dlaczego mi wcześniej nie powiedziałaś, że jestem bezpłodny”, a matka odpowiedziała mu, że „nie miała ochoty”. P. Ś. powiedziała o tej rozmowie swojej matce A. W.. Zeznała również, że jeszcze potem oni rozmawiali, ale ona już tego nie słuchała i jej matka też tego nie słuchała (k. 29v).

W ocenie Sadu II instancji, ocena wszystkich powyższych dowodów dokonana została przez Sąd Rejonowy w sposób uniemożliwiający wnioskowanie, że ustalenia faktyczne dotyczące czynu przypisanego oskarżonej B. W. (2) nie budzą wątpliwości.

Podkreślić należy, że mimo, iż w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że częściowo uwzględnił wyjaśnienia oskarżonej B. W. (2), to w ocenie dowodów zupełnie pominął wyjaśnienia oskarżonej. Sąd nie wskazał w jakiej części uznał

te wyjaśnienia za wiarygodne, a w jakiej części je odrzucił i z jakich przyczyn. Jedynie można wywnioskować z ustaleń poczynionych przez Sąd, że nie dał on wiary twierdzeniom oskarżonej, że nie znieważyla pokrzywdzonej. W takiej sytuacji niewątpliwie w omawianym zakresie uzasadnienie wyroku nie odpowiada treści art. 424 § 1 pkt 1 kpk, co utrudnia kontrolę odwoławczą bowiem nie sposób, stwierdzić, czy przy ocenie tego dowodu Sąd Rejonowy kierował się zasadami określonymi w art. 7 kpk.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zesań świadka S. W. potwierdzającego wersję oskarżonej, przy czym kryterium jakie zastosował przy tej ocenie nie przekonuje

o jej prawidłowości. Sąd I instancji stwierdził, że treść złożonych przez niego zesań może wynikać z „situacji w jakiej się znajduje” – ponieważ świadek K. K. – funkcjonariusz Policji, który przeprowadzał interwencję w dniu 18 sierpnia 2013 r. zeznał, że S. W. bał się wszystkich, był zastraszony. Przypomnieć należy, iż świadek K. K. zeznając na okoliczności interwencji, po zdarzeniu, podczas którego S. W. miał być uderzony przez brata, zeznał o nim: „ogólnie był wystraszony, płaczkliwy, tak to wyglądało. Ten pan to chyba większości rzeczy się bał, matki, żony, ojca” (k.52v). Zauważyć więc trzeba, że świadek, wbrew stwierdzeniu Sądu Rejonowego, nie mówił o tym, że wie,

iż S. W. był przez kogokolwiek zastraszany, a jedynie mówił o swoich przypuszczeniach dotyczących jego ogólnego stanu w dniu zdarzenia. Ustalenie Sądu

o zastraszaniu świadka, nie mają odzwierciedlenia w innych dowodach zgromadzonych

w sprawie. Poza tym, zauważenia wymaga, że przy ocenie zesań S. W., Sąd Rejonowy nie odniósł się do okoliczności, że świadek P. Ś. złożyła zeznania zbieżne z jego depozycjami w zakresie treści jego rozmowy z oskarżoną B. W. (2).

Za podstawowe i w zasadzie jedyne kryterium wiarygodności pokrzywdzonej w zakresie przebiegu i treści rozmowy B. W. (2) i S. W., Sąd I instancji przyjął spójność jej zesań z depozycjami P. Ś.. W ocenie Sądu II instancji, przytoczone

wyżej fragmenty ich zeznań, w żaden sposób nie uprawniają do takiego wnioskowania. Zauważyć należy, iż zeznania te w części zawierającej ich swobodne wypowiedzi, znacznie różniły się między sobą, gdyż P. Ś. nie mówiła o tym, że jej matka przysłała wówczas do ganku aby słuchać tę rozmowę, a A. W. nie mówiła o tym, że została zawołana przez córkę do ganku. Dopiero w toku konfrontacji świadków, A. W. stwierdziła, że to jej córka P. Ś. zawołała ją do ganku, po czym musiała na chwilę wyjść, a P. Ś. w odpowiedzi na to stwierdzenie podała: „ja być może nie zauważyłam, że mama weszła do ganku, bo było w ganku ciemno. Ja nie pamiętam tego zbyt dokładnie, bo zbyt dużo się działo. Być może ja wtedy krzyknęłam aby mama przysłała. Ja nie stałam do końca i nie słuchałam”. W świetle zeznań P. Ś., w treści których nie podała ona żadnych obraźliwych sformułowań jakie miała wypowiedzieć oskarżona B. W. (2) wobec pokrzywdzonej, a także niepewnych jej wypowiedzi o obecności matki w ganku, wątpliwe jest ustalenie Sądu Rejonowego, że kiedy P. Ś. usłyszała obraźliwe słowa wobec matki, wyszła z ganku i zawołała matkę, a sama poszła do domu (k.107).

Wątpliwości budzą również ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące czynów przypisanych oskarżonym E. D. i B. W. (1). Mimo, że Sąd I instancji nie ustalił precyzyjnie przebiegu rozmowy pomiędzy oskarżonymi, a S. W., wywiódł kategorię wniosek, że każda z oskarżonych w toku tej rozmowy, użyła słów znieważających A. W..

Oskarżone E. D. i B. W. (1) jednoznacznie zaprzeczyły aby w toku przedmiotowej rozmowy używały słów wulgarnych odnoszących się do A. W.. Pokrzywdzona A. W., zeznała jedynie, że kierowane przez oskarżone pod jej adresem wyzwiska, słyszała jej matka E. M. oraz córki (k.29). Świadek P. Ś. zeznała, że pod wieczór jak babcia siedziała z nimi jeszcze, a tata siedział na zewnątrz na huśtawce, ona stała w ganku i wtedy przyszły B. W. (1) z E. D. i powiedziały mu, że: „co miała mamusia ci mówić, że jesteś bezpłodny, że trzymasz przybłędę i kurwę w domu” (k. 29v). S. W. zeznał, że choć wszystkiego nie pamięta bo był wtedy pijany, to kiedy siedział na huśtawce przy swoim domu jego siostra E. D. wyzywała jego żonę słowami wulgarnymi, a co do siostry B. W. (1), zeznał, że nie pamięta czy coś ona wtedy mówiła (k. 41). Świadek E. M. zeznała, że gdy była w ganku wraz z P. i W., B. i E. przyszły do siedzącego na ławce S. W. i wtedy E. D. powiedziała do niego: „nie wiedziałeś o tym, że masz kurwę w domu, ona była kurwą taką jest i taka będzie”, z kolei B. W. (1) powiedziała mu: „a co miała ci mama powiedzieć, że jesteś bezpłodny już dawno powinienes ją stąd wypędzić” (k. 30v). Świadek P. T. zeznał, że słyszał on treść rozmowy – podczas tej rozmowy B. W. (1) i E. D. nie mówiły żadnych słów obraźliwych w stosunku do oskarżycielki, nie padły wówczas żadne wyzwiska (k.52v).

Jak wynika z wypowiedzi wszystkich osób przesłuchanych w sprawie, o kierowaniu słów wulgarnych pod adresem pokrzywdzonej zeznali jedynie P. Ś., E. M. oraz S. W.. Przy czym podkreślić należy, iż żadna z tych osób nie przypisała takich słów B. W. (1), bowiem P. Ś. nie wskazała, która z oskarżonych te słowa wypowiedziała, a świadkowie E. M. i S. W. wyraźnie zeznali, że słowa te wypowiedziała E. D.. W świetle dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego nie było zatem żadnych podstaw do poczynienia ustaleń, że oskarżona B. W. (1) znieważała w dniu 18 sierpnia 2013 r. A. W..

W takiej sytuacji jednoznaczne odrzucenie przez Sąd Rejonowy wyjaśnień oskarżonej B. W. (1), w części w której zaprzeczyła, że ona wulgarnymi słowami odnosiła się do pokrzywdzonej, nie może zostać zaakceptowane, tym bardziej, że Sąd Rejonowy w zasadzie nie podał przyczyn takiej oceny jej wyjaśnień, nie zauważając tego, że żaden z przesłuchanych świadków, jak wykazano wyżej, tych wyjaśnień nie podważył. Nie może stanowić uzasadnienia takiej oceny wyjaśnień oskarżonej B. W. (3), ale także oceny wyjaśnień pozostałych oskarżonych, wywód Sądu zgodnie z którym, z uwagi na napiętą

i nerwową sytuację rodzinną padły słowa obrażające oskarżycielkę najpierw z ust B. W. (2) gdy rozmawiała z synem, a następnie wypowiedziały je B. W. (1) i E. D. rozmawiając ze S. W.. Emocje z uwagi na długotrwały konflikt i zachowanie S. W., który dokucza żonie ale i matce i siostram świadczą

o tym, że w zdenerwowaniu padły takie słowa (k. 106-107). Przede wszystkim zauważyć należy, iż w ocenie Sądu II instancji, stanowisko powyższe jest dowolne, ponieważ dokładnie w taki sam sposób, można tłumaczyć ewentualną chęć oskarżycielki i osób dla niej najbliższych – stanowiących jedną stronę konfliktu, do niesłusznego pomówienia oskarżonych o zachowanie, które w rzeczywistości nie miało miejsca.

Powyższe powoduje, że również ocena zeznań świadka P. T. nie może zostać zaakceptowana. Sąd Rejonowy odrzucił w całości jego zeznania stwierdzając, że „jest naturalne, że jako narzeczony B. W. (1) nie chciał on ją obciążyć treścią swoich zeznań”. W sytuacji gdy żaden inny świadek nie wskazał B. W. (1) jako osoby wypowiadającej wulgaryzmy

pod adresem pokrzywdzonej, ocena, że nie zrobił tego P. T. tylko dlatego, że jest jej narzeczonym, nie jest do zaakceptowania. Ponadto Sąd I instancji przyjmując takie jedynie kryterium oceny jego zeznań, w żaden sposób nie odniósł się do ewentualnych powodów złożenia przez niego nieprawdziwych zeznań w stosunku do oskarżonej E. D.. Na marginesie podnieść trzeba, iż Sąd Rejonowy wybiórczo stosował kryteria oceny świadków, skoro zeznania P. T. zdyskwalifikował z uwagi na osobiste relacje z oskarżoną B. W. (1), a nie odniósł się w żaden sposób, do tego, że świadkowie obciążający oskarżonych, tj. P. Ś. oraz E. M., to najbliższa rodzina pokrzywdzonej, a do tego skonfliktowana z oskarżonymi.

Wszystkie zaprezentowane wyżej okoliczności, świadczą jednoznacznie, że ustalenia Sądu I instancji, zgodnie z którymi każda z oskarżonych znieważała A. W. słowami wulgarnymi opisanymi w uzasadnieniu wyroku, budzą wątpliwości, gdyż Sąd Rejonowy nie przestrzegał dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów stanowiących ich podstawę (art. 4, art. 7 kpk).

Ponadto, jak już wyżej wskazano warunkiem popełnienia przestępstwa z art. 216 § 1 kk pozostaje to, że do znieważenia innej osoby musi dojść w jej obecności lub pod jej nieobecność lecz publicznie albo z zamiarem aby zniewaga do tej osoby dotarła.

W ocenie Sądu II instancji, wbrew twierdzeniom zawartym w pisemnym uzasadnieniu wyroku, Sąd Rejonowy nie wykazał w sposób niewątpliwy, że oskarżone, nawet jeżeli wypowiedziały odnoszące się do pokrzywdzonej wulgarne słowa – co w świetle wyżej zaprezentowanych rozważań budzi wątpliwości, to zrobiły to w okolicznościach, które umożliwiają przypisanie im tego czynu.

Przede wszystkim podkreślić należy, że w tym zakresie wątpliwości wynikają nie tylko z analizy materiału dowodowego, który nie jest w tym zakresie jednoznaczny, ale także z uchybień Sądu I instancji popełnionych przy formułowaniu treści wyroku, który sporządzony został z naruszeniem art. 413 § 2 pkt 1 kpk oraz uchybień przy redagowaniu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia skonstruowanego z naruszeniem art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk.

Zauważyć należy, iż opis czynu przypisanego każdej z oskarżonych ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że każda z nich „znieważała A. W. słowami wulgarnymi”. Zgodzić należy się ze skarżącym, że taki opis czynu nie zawiera wszystkich znamion czynu zabronionego określonego w art. 216 § 1 kk, ponieważ określa on jedynie sposób działania sprawcy, nie wskazując na sytuację w jakiej zniewaga została wypowiedziana, która warunkuje uznanie zachowania sprawcy za przestępstwo.

Uchybienia tego w żadnej mierze nie umniejsza okoliczność, że Sąd Rejonowy odniósł się do powyższych okoliczności w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Po pierwsze dlatego, że ustalenia zawarte w treści uzasadnienia wyroku nie mogą zastąpić ustaleń, które powinny znaleźć się w treści orzeczenia, a po drugie rozważania Sądu orzekającego w tym zakresie zawarte w pisemnych motywach orzeczenia są wewnętrznie sprzeczne do tego stopnia, że w zasadzie nie sposób uznać jakimi motywami kierował się Sąd Rejonowy uznając, że oskarżone zrealizowały wszystkie znamiona czynu z art. 216 § 1 kk.

Opisując stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że oskarżone „wypowiadając obraźliwe słowa wiedziały, że są one słyszane przez oskarżycielkę lub jej dzieci, ponieważ rozmowa odbywała się na podwórzu”. Z kolei w części poświęconej uzasadnieniu prawnemu, Sąd wywiódł, że oskarżone popełniły czyn z art. 216 § 1 kk znieważając pokrzywdzoną nie w jej obecności, lecz z zamiarem aby te słowa do niej dotarły, ponieważ wyrażały się tak przebywając na podwórku, a więc miały świadomość, że ich słowa są słyszalne dla innych.

Sprzeczność wyraża się zatem w tym, że skoro Sąd I instancji ustalili, że oskarżone wiedziały o tym, że wypowiedzane przez nich słowa są słyszane przez pokrzywdzoną, to oznacza, że do znieważenia doszło w jej obecności, a nie pod jej nieobecność w zamiarze aby zniewaga do niej dotarła – jak wynika to z uzasadnienia prawnego. Inną rzeczą jest to, że nie było w realiach niniejszej sprawy żadnych podstaw do ustalenia, że oskarżone wiedziały

o tym, że ich rozmowy ze S. W. są słyszalne dla pokrzywdzonej, zwłaszcza, że sama pokrzywdzona twierdzi, że słyszała tylko słowa B. W. (2). Ponadto zauważyć należy, iż wszystkie osoby, które twierdzą, że słyszały zniewagi pod adresem A. W. podają, że w tym czasie przebywały w ganku domu i z ukrycia miały podsłuchiwać te rozmowy, co wprost stwierdziła P. Ś.. Stanowisko Sądu I instancji zakłada wręcz, że oskarżone przewidziały, że ich rozmowy będą podsłuchiwane w ten właśnie sposób, a założenie takie w realiach niniejszej sprawy musi jawić się jako dowolne.

Nie ma też żadnych dowodów na to aby oskarżone chciały przekazać znieważające treści za pośrednictwem S. W. i słusznie Sąd Rejonowy takiego ustalenia nie poczynił. W takiej sytuacji jedyną możliwością przyjęcia, że oskarżone działały w celu aby zniewaga dotarła do pokrzywdzonej jest ustalenie, że wiedziały o tym, że ich słowa zostaną usłyszane przez kogoś z mieszkańców domu pokrzywdzonej, który następnie treść zniewagi jej przekaze. Do wywiedzenia takiego wniosku nie jest wystarczające ustalenie, że oskarżone wypowiedziały przedmiotowe słowa na podwórku w niedalekiej odległości od domu pokrzywdzonej. Słusznie obrońca zauważył, że oskarżone nie wiedziały o tym czy ktoś jest w tym momencie w domu, ponadto rozmawiały ze S. W. zaniepokojone jego zachowaniem, chciały go uspokoić i nie krzyczały wtedy, a gdyby chciały znieważać oskarżycielkę nic nie stało na przeszkodzie aby do niej poszły lub wywołały ją na posesję w tym celu.

Reasumując, przedstawiona wyżej argumentacja świadczy o tym, że Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę i wydając zaskarżony wyrok, nie wykazał należytej wnikliwości i staranności. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku - w części odnoszącej się do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów - jednoznacznie dowodzi jej dowolności, wywołanej przede wszystkim brakiem wskazania przez ten Sąd przekonywujących powodów, które doprowadziły do zaprezentowanej wyżej oceny zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych. Te, które Sąd I instancji wskazał są na tyle ogólnikowe i niekompletne, iż nie mogą - w tej postaci - jeszcze niczego dowodzić, tym bardziej, iż sformułowano je bez uwzględnienia i odniesienia się do wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, co powoduje że ocena ta nie może być uznana za wszechstronną i bezstronną. W tej sytuacji obraza przywołanych w apelacji obrońcy oskarżonych przepisów procesowych, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk, jest rażąca. Zaistniała też możliwość istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Nie można bowiem wykluczyć tego, że dokonanie przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, z poszanowaniem reguł z art. 7 kpk oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonych doprowadziłoby do poczynienia innych ustaleń faktycznych, a w rezultacie do wydania - zasadniczo odmiennego w swojej treści - orzeczenia.

W ocenie Sądu II instancji, opisane wyżej uchybienia Sądu Rejonowy popełnione w toku postępowania, jak również na etapie sporządzania uzasadnienia wyroku, z oczywistych względów nie mogły spotkać się z aprobatą Sądu II instancji. W związku z powyższymi uchybieniami Sądu Rejonowego oraz mając na uwadze zasadę dwuinstancyjności postępowania karnego, a więc merytorycznej kontroli przez Sąd odwoławczy orzeczeń Sądu niższej instancji, Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego i z tych właśnie względów zaskarżony wyrok należało uchylić w zaskarżonej części, przekazując jednocześnie sprawę w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Procedując w niniejszej sprawie po raz kolejny, Sąd I instancji obowiązany będzie ponownie zrealizować cały proces orzeczniczy, a w jego trakcie rolę Sądu będzie zwrócenie uwagi na te elementy, które były przedmiotem analizy i wskazań zaprezentowanych wyżej, jak też zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych. Prowadząc postępowanie Sąd baczyć będzie, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy. Oceniając wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków nie pominie nadto Sąd żadnej z istotnych okoliczności, która z tych dowodów będzie wynikać, poddając ocenie wszystkie ich relacje we wzajemnym powiązaniu. Właściwie zgromadzony przez Sąd materiał dowodowy powinien być poddany rzetelnej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego. Na tej podstawie Sąd orzekający, respektując zasadę in dubio pro reo, ustali precyzyjnie, stan faktyczny, koncentrując się przede wszystkim na bezspornym ustaleniu, czy zgromadzony

w sprawie materiał dowodowy pozwala na niewątpliwe przyjęcie, że każda z oskarżonych zachowaniem swoim wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 kk. Powinnością Sądu, o ile oczywiście takowa się zmaterializuje, będzie również sporządzenie uzasadnienia wydanego wyroku, przy czym dokument ten, rzecz jasna, musi odpowiadać standardom określonym w art. 424 kpk.

W związku z powyższym na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i 456 kpk, Sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.